

Sygn. akt II C 929/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SO Magdalena Antosiewicz
Protokolant:	Julia Salwin

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2020 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa K. T.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. T. kwotę 195.000 (sto dziewięćdziesiąt pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 lipca 2017r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. T. kwotę 409.904,57 (czteryście dziewięć tysięcy dziewięćset cztery i 57/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 listopada 2018r. do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. ustala, iż powódka wygrała sprawę w całości, a koszty procesu winien ponieść w całości pozwany.

Sygn. akt II C 929/18

UZASADNIENIE

K. T. 26 października 2018 r. wniosła powództwo przeciwko (...) S.A. w W. o zasądzenie na jej rzecz kwoty 605.851,79 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od 4 lipca 2017 r. do dnia zapłaty. Nadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Uzasadniając powódka wskazała, że zawarła z pozwanym 29 czerwca 2007 r. umowę kredytu hipotecznego nr (...). Łączna kwota kredytu miała wynosić 935.000 zł, a kredyt indeksowany był do franka szwajcarskiego (CHF). Umowa zawierała niedozwolone klauzule dotyczące indeksacji kredytu - § 7 ust. 1 i § 11 ust. 4.

W zakresie oceny abuzywności postanowień umownych, powódka podniosła, że kursy walut obcych miały być przedstawiane w tabeli kursów tworzonej przez bank. Jednocześnie w umowie nie było regulacji dotyczących sposobu ustalania kursów walut w przedmiotowej tabeli. Nie zostały w niej przedstawione kryteria brane pod uwagę przy ustalaniu kursu waluty ani sposób zastosowania takich kryteriów do ostatecznego ustalenia kursu publikowanego w tabeli kursów. W świetle umowy kredytowej, kurs waluty obcej mógł być wyznaczany jednostronnie przez bank, zaś strona powodowa nie miała możliwości, aby samodzielnie chociażby oszacować lub kontrolować kurs waluty stosowany przez bank do przeliczania salda kredytu oraz spłaty każdej kolejnej raty kredytu. Zdaniem

powódki zawarte w umowie kredytowej walutowe klauzule waloryzacyjne są niedozwolonymi klauzulami umownymi w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Powódka wskazała nadto, że klauzule stosowane przez bank są tożsame z postanowieniami uznanymi już za niedozwolone w orzecznictwie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Takie same postanowienia zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonego przez Prezesa UOKiK. Skutkiem uznania za niedozwolone klauzul waloryzacyjnych jest nie tylko zakaz ich stosowania przez bank, lecz również brak związania strony powodowej tymi klauzulami od chwili zawarcia umowy kredytowej (ex tunc). Główną przesłankę uznania tego typu walutowych klauzul waloryzacyjnych za niedozwolone stanowiła okoliczność, że waloryzacja kredytu według waluty obcej była odnoszona do kursu ustalanego jednostronnie przez bank. Ustalając wysokość rat spłaty kredytu w oparciu o niedozwolone klauzule, bank działał bezprawnie i zobowiązany jest do zwrotu bezpodstawnie pobranych kwot. W konsekwencji pobieranie przez bank - na skutek stosowania klauzul waloryzacyjnych - raty tytułem spłaty kredytu w części przewyższającej wysokość rat należnych (tj. z pominięciem przeliczenia według kwestionowanych walutowych klauzul waloryzacyjnych) stanowi świadczenie nienależne. Wobec faktu, że kredyt został udzielony w walucie polskiej, zaś klauzule waloryzacyjne nie wiążą strony powodowej, wysokość kredytu i wysokości rat spłaty powinny być obliczane jedynie w relacji do waluty polskiej. Powódka podkreśliła również, że postanowienia te są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i rażąco naruszają jej interes, jako konsumentki. Wskazała, że postanowienia te nie były z nią indywidualnie uzgodnione.

Powódka wskazała, że dochodzona pozew kwota stanowi różnicę pomiędzy sumą kwot pobranych przez pozwanego na podstawie umowy z wykorzystaniem nieuczciwych postanowień umownych składających się na mechanizm indeksacji, a sumą kwot, które byłyby należne pozwanemu na podstawie umowy w przypadku spłaty kredytu z pominięciem kwestionowanego mechanizmu indeksacji. Wyliczona została na podstawie zaświadczenia banku za okres od 1 listopada 2008 r. do 16 października 2017 r. (pozew k. 3-32)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu w pierwszej kolejności pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia co do należności z tytułu nadpłaconych wg powódki kwot odsetek od kredytu, których zapłata przypadła za okresy wcześniejsze niż 26 października 2015 r., w tym zwłaszcza odsetek naliczanych od kwot składających się na należność główną za okresy wcześniejsze oraz co do kapitału od kwot za okresy wcześniejsze niż 26 października 2008 r.

Pozwany zakwestionował wyliczenia powódki. Wskazał, że pominięcie klauzul indeksacyjnych spowodowało zachowanie wszystkich zalet kredytu indeksowanego – oprocentowanie kredytu i podstawy jego ustalenia, z pominięciem tych cech, które z perspektywy klienta wydają się niekorzystne – spread, ryzyko walutowe. Powódka niesłusznie uważa, że kredyt po wyeliminowaniu z niego postanowień indeksacyjnych stał się kredytem złotówkowym, gdyż kredyt taki jest m.in. inaczej oprocentowany (stawką WIBOR 3M, a nie LIBOR 3M). Różnica między sumą wpłaconych rat na podstawie kredytu indeksowanego do CHF, a sumą jak powinna być wpłacona na podstawie kredytu w PLN, przy zastosowaniu wytycznych do kredytu w PLN wynosi 60.895,74 zł.

Dalej pozwany zaprzeczył, aby postanowienia dotyczące waloryzacji były abuzywne. Wskazał, że umowa taka jest dopuszczalna w świetle polskiego porządku prawnego. Zaprzeczył również, aby klauzule te naruszały zasady współzycia społecznego czy dobre obyczaje. Powódka była świadoma ryzyka i została o nim kilkakrotnie poinformowana oraz je akceptowała. Nadto mechanizm indeksacji nie jest bowiem sprzeczny z ani z prawem, ani z zasadami współzycia społecznego, a zastosowanie kursów kupna i sprzedaży CHF w sposób wskazany w umowie jest zgodne z powszechną praktyką rynkową. Pozwany wskazywał także, że niezasadne jest twierdzenie, że osłabienie PLN w stosunku do CHF świadczy o naruszeniu zasad współzycia społecznego. Twierdzenia o drastycznym wzroście kwoty i rat kredytu były nieuzasadnione. Pozwany podniósł również, że jeszcze przed wejściem ustawy antyspreadowej umożliwiał swoim klientom zmianę waluty spłaty kredytu m.in. na walutę, do której kredyt jest waloryzowany. Odniósł się również do kwestii wpływu orzeczeń Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na niniejszą sprawę, wskazując, że powódka wywodzi zbyt daleko idące skutki. Wskazał, że sąd ten dokonuje kontroli abstrakcyjnej. Zaprzeczył, aby jednostronnie i arbitralnie ustalał nierynkowe kursy CHF. Ponadto

kurs banku nie był kursem nierynkowym, ani nie był wyznaczany dobrowolnie czy też uznaniowo. Pozwany podnosił, że kurs był uzależniony od stanu rynku (popytu i podaży) oraz stanowił odzwierciedlenie kursów stosowanych na rynku. Podkreślał również, że zastosowany przez niego spread był rynkowy na co przedstawił zestawienie spreadów walutowych stosowanych w bankach dla waluty CHF. Zaprzeczył również, aby średni kurs NBP był kursem rynkowym. Pozwany wskazywał także na nieudowodnienie roszczenia. (odpowiedź na pozew k. 87-139)

Sąd ustalił, co następuje:

K. T. zwróciła się do (...) w zakresie uzyskania kredytu celem sfinansowania zakupu zabudowanej domem działki gruntu. Powódka w pozwanym banku miała od wielu lat rachunek oszczędnościowy, stąd wynikało jej zaufanie do tegoż banku. Przed zawarciem umowy kredytowej odbyły się dwa spotkania. Kredyt został zaproponowany jako bardzo dobre rozwiązanie finansowe. Powódka wszystkie kroki wykonywała zgodnie z poradami, które uzyskiwała od pracowników banku. Czytając dokumenty, które miała przed sobą bezpośrednio przy podpisywaniu umowy zadawała pytania. Podczas podpisywania umowy poprosiła o projekt umowy, przeczytała go i starała się poczytać coś na temat, zasięgnąć opinii. Sprawdziła jak wyglądał kurs franka wcześniej na stronie NBP i ustaliła, że był stabilny. Dopytywała pracownika banku czy są czynniki zagrażające gwałtownej zmianie kursu franka i otrzymała zapewnienie, że jest to raczej stabilna waluta. (przesłuchanie powódki k. 530-532)

Powódka była zainteresowana pytała w jaki sposób kwoty rat będą przeliczane, według jakich kursów oraz czy te kursy będą zbliżone do kursu NBP. Otrzymała wymijające odpowiedzi. Powódka otrzymała symulację rat, ale nie było symulacji zmiany kursów. K. T. opuściła banku z przekonaniem, że to będą rozliczenia oparte na kursie NBP i dlatego podpisała umowę. (przesłuchanie powódki k. 530-532)

Umowa kredytu była pierwszą jaką K. T. sama podpisywała. Wcześniej miał zaciągnięty kredyt, ale był wspólny z mężem, a to on zajmował się dokumentami. Celem wcześniejszej umowy kredytu był zakup zabudowanej działki w sąsiedniej miejscowości. Umowa była zawarta z (...) Bank (...) i był to kredyt złotówkowy. K. T. miała zawartą jeszcze jedną krótkoterminową umowę pożyczki z (...).

Powódka nie miała wiedzy w zakresie umów kredytowych, nie miała wykształcenia finansowego, ani bankowego. W chwili zawierania umowy K. T. nie rozumiała dokładnie, że to jest kredyt złotówkowy waloryzowany frankiem szwajcarskim. Mimo wielokrotnego przeczytania umowy, nie rozumiała zawartych w niej mechanizmów. Pracownik banku nie wyjaśnił jej tej kwestii tak żeby zrozumiała. Powódka pozostała na zapewnieniu ze strony banku, że jest to bezpieczne rozwiązanie. (przesłuchanie powódki k. 530-532)

Powódka w pierwszej kolejności poprosiła o ofertę kredytu złotówkowego i uzyskała informację, że byłoby to dla niej niekorzystne. Pracownik banku w trakcie spotkania wyliczał różnicę w racie i marży, ale powódka nie dostała zwyczajowego wyliczenia wysokości rat. Taki wydruk dostała jedynie w CHF, a nie w PLN. Nie otrzymała symulacji odnoszącej się do możliwych wzrostów kursu. Nie wyjaśniono jej dlaczego w umowie są zastosowane dwa kursy walut. Nie miała świadomości, że bank będzie stosował przeliczenia transz, rat i salda kapitału po własnym kursie. (przesłuchanie powódki k. 530-532)

K. T. 2 marca 2007 r. zawarła umowę przedwstępną sprzedaży, na mocy której sprzedający zobowiązał się do sprzedaży zabudowanej działki gruntu nr ew. 3 o pow. 1.506 m², położonej w miejscowości O. przy ul. (...), gm. B., powiat (...), dla której Sąd Rejonowy w Pruszkowie prowadzi księgę wieczystą o nr (...), powódce za cenę w kwocie 900.000 zł, a powódka zobowiązała się powyższą działkę zakupić. (akt notarialny k. 162-164)

W dniu 23 kwietnia 2007 r. powódka podpisała oświadczenie, z którego wynikało, że pracownik banku w pierwszej kolejności zaproponował jej kredyt w PLN. Wskazała, że zapoznała się z ofertą i dokonała wyboru oferty kredytu hipotecznego denominowanego w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu hipotecznego oraz wzrost całego zadłużenia oraz że jest świadoma ponoszenia obu rodzajów ryzyk związanych z wybranym produktem kredytowym. Przedstawiciel (...) Banku S.A. poinformował ją również o kosztach obsługi

kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. (oświadczenie k. 175)

Tego samego dnia (23 kwietnia 2007 r.) powódka złożyła również oświadczenie, że będzie zasilala rachunek prowadzony przez (...) kwotą wynagrodzenia oraz kwartalnie nieprzerwanie przez cały czas trwania umowy kwotą co najmniej 8.000 zł kwartalnie, korzystała z rachunku usługi (...) nieprzerwanie do końca trwania umowy oraz będzie nieprzerwanie do końca trwania umowy korzystała z karty kredytowej obsługiwanej przez (...) i wydawanej do produktu (...) hipoteczny oraz dokonywała nią transakcji na kwotę co najmniej 1.200 zł w kwartale. W przypadku niedopełnienia tych zobowiązań wyraziła zgodę na podwyższenie marży kredytowej o 0,2 p.p. w stosunku rocznym. (oświadczenie k. 191)

Wnioskiem o udzielenie kredytu hipotecznego z 11 czerwca 2007 r. powódka wniosła do (...) Banku o udzielenie kredytu w kwocie 990.000 zł w walucie CHF na okres 252 miesięcy. Wskazała na system spłat równych rat kapitałowo-odsetkowych, a jako termin spłaty wskazała 10 dzień każdego miesiąca. W rubryce miesięczne wynagrodzenie netto z ostatnich 12 miesięcy wpisała kwotę (...) zł, a w rubryce miesięczne wydatki stałe kwotę (...) zł. Wskazała, że posiada zobowiązanie w postaci kredytu hipotecznego w (...) Banku oraz limitu kredytowego i karty kredytowej w (...). Określiła, że pracuje w (...) S.A. i (...) S.A. na stanowisku Dyrektora (...) od 3 lat. Jako zabezpieczenie powódka wskazała hipotekę na nieruchomości nabywanej, ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z przelewem praw z polisy oraz cesję praw z umowy ubezpieczenia na życie. Jako przejściowe zabezpieczenie powódka wskazała ubezpieczenie kredytu. Do wniosku powódka załączyła zaświadczenia o zatrudnieniu, kopię umowy o pracę, zaświadczenie z banku (...) o spłacie kredytu i pierwszą stroną umowy tego kredytu. Wykonano też kalkulację zdolności kredytowej. (wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego k. 165-168v, zaświadczenia o zatrudnieniu k. 169, k. 170, umowa o pracę k. 171-174, zaświadczenie o spłacie kredytu k. 176, umowa kredytu z (...) k. 177, kalkulacja zdolności kredytowej k. 178-179)

W dniu 15 czerwca 2007 r. (...) Bank S.A. wydał decyzję kredytową dot. wniosku kredytowego, zgodnie z którą powódce został przyznany kredyt hipoteczny w kwocie 935.000 zł waloryzowanej kursem CHF. (decyzja kredytowa k. 180-181)

W dniu 19 czerwca 2007 r. powódka złożyła również oświadczenie, że będzie zasilala rachunek prowadzony przez (...) kwotą wynagrodzenia oraz kwartalnie nieprzerwanie przez cały czas trwania umowy kwotą co najmniej 8.000 zł kwartalnie, korzystała z rachunku usługi (...) nieprzerwanie do końca trwania umowy oraz będzie nieprzerwanie do końca trwania umowy korzystała z karty kredytowej obsługiwanej przez (...) i wydawanej do produktu (...) oraz dokonywała nią transakcji na kwotę co najmniej 1.200 zł w kwartale. W przypadku niedopełnienia tych zobowiązań wyraziła zgodę na podwyższenie marży kredytowej o 0,2 p.p. w stosunku rocznym. (oświadczenie k. 192)

W dniu 22 czerwca 2007 r. powódka złożyła również oświadczenie, że będzie zasilala rachunek prowadzony przez (...) kwotą wynagrodzenia oraz kwartalnie nieprzerwanie przez cały czas trwania umowy kwotą co najmniej 10.000 zł kwartalnie oraz będzie nieprzerwanie do końca trwania umowy korzystała z karty kredytowej obsługiwanej przez (...) i wydawanej do produktu (...) oraz dokonywała nią transakcji na kwotę co najmniej 1.200 zł w kwartale. W przypadku niedopełnienia tych zobowiązań wyraziła zgodę na podwyższenie marży kredytowej o 0,3 p.p. w stosunku rocznym. (oświadczenie k. 193)

W dniu 29 czerwca 2007 r. powódka złożyła również oświadczenie, że będzie zasilala rachunek prowadzony przez (...) kwotą wynagrodzenia oraz kwartalnie nieprzerwanie przez cały czas trwania umowy kwotą co najmniej 8.000 zł kwartalnie oraz będzie nieprzerwanie do końca trwania umowy korzystała z karty kredytowej obsługiwanej przez (...) i wydawanej do produktu (...) oraz dokonywała nią transakcji na kwotę co najmniej 1.200 zł w kwartale. W przypadku niedopełnienia tych zobowiązań wyraziła zgodę na podwyższenie marży kredytowej o 0,3 p.p. w stosunku rocznym. (oświadczenie k. 194)

K. T. zawarła 29 czerwca 2007 r. w W. z (...) Bankiem S.A. w W. (obecnie (...) S.A.) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Jako cel kredytu wskazano „finansowanie zakupu prawa własności do działki gruntu nr (...) zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonej w miejscowości O.

przy ul. (...), refinansowanie wydatków związanych z zakupem przedmiotowej nieruchomości oraz pokrycie opłat okołokredytowych” (§ 1 ust. 1). Kwota kredytu została ustalona na 935.000 zł (§ 1 ust. 2) oraz wyrażona w CHF na koniec dnia 14 czerwca 2007 r. wg kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku w wysokości – 415.463,23 CHF (§ 1 ust. 3 i 3A), a okres kredytu na 252 miesiące tj. od 29 czerwca 2007 r. do dnia 10 lipca 2028 r. (§ 1 ust. 4). W § 1 ust. 3A umowy zapisano, że „Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2007-06-14 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 415.463,23 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie”. Jako wariant spłaty kredytu wskazano „równe raty kapitałowo-odsetkowe”, a jako termin spłaty „10 dzień każdego miesiąca” (§ 1 ust. 5 i 6).

Zgodnie z § 1 ust. 7A opłata z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. wynosi 0,20% kwoty kredytu tj. 1.870 zł. Na mocy § 1 ust. 7B składka jednorazowa tytułem ubezpieczenia na życie i od niezdolności do pracy zarobkowej wynosiła 1,5% kwoty 921.182,27 zł tj. 13.817,73 zł. Po upływie 24 miesięcy od dnia uruchomienia kredytu składka miała być naliczana miesięcznie w wysokości określonej w Taryfie Prowizji i Opłat (...).

Na mocy zaś § 1 ust. 8 na dzień wydania decyzji kredytowej przez (...) Bank procentowanie Kredytu wynosiło 3,47%, marża (...) zaś 1,00%. W okresie ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. dokonanego z zgodnie z § 3 ust. 6 pkt 1, oprocentowanie ulegało podwyższeniu o 1,00 p.p. i wynosiło 4,47%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania kredytu o 1,00 p.p. następowało od daty spłaty najbliższej raty.

Zabezpieczeniami kredytu (§ 3) była hipoteka kaucyjna wpisana na pierwszym miejscu do kwoty 1.402.500 zł ustanowiona na nieruchomości nabywanej oraz przelew praw z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką określoną w pkt 1 na kwotę nie niższą niż 850.000 zł. Dalej zabezpieczeniem miało być również ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeżeli z upływem 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiłaby całkowita spłata kredytu, umowa ta ulegała automatycznemu przedłużeniu, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważniał bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę tj. 8.925 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji. (§ 3 ust. 6 pkt 1).

Ponadto powódka zobowiązała się przedłożyć oświadczenie o poddaniu się egzekucji do kwoty 1.870.000 zł (§ 4 ust. 1).

Wypłata kredytu miała nastąpić w ten sposób, że kwota 820.000 zł miała być przekazana na rachunek wskazany w akcie notarialnym, kwota 30.000 zł przekazana na rachunek kredytobiorcy celem refinansowania poniesionych nakładów związanych z zakupem przedmiotowej nieruchomości, a kwota 85.000 zł przekazana a rachunek kredytobiorcy celem pokrycia opłat okołokredytowych w tym 13.817,73 zł na pokrycie składki ubezpieczeniowej na życie oraz od niezdolności do pracy zarobkowej (§ 5 ust. 1).

Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy bank udzielał kredytobiorcy na jego wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, w kwocie określonej w §1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota wyrażona w CHF jest określana na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu.

Kredyt oprocentowany był wg zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została na 3,47%, w tym marża banku 1,00% (§ 1 ust. 8). Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu podpisywania umowy kredytowej ustalona została jako stawka LIBOR 3M z dnia 30 maja 2007 r. powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku – 1,00% (§ 10 ust. 1 i 2).

Bank miał dokonywać zmiany wysokości oprocentowania kredytu w przypadku, gdy stawka bazowa zmieniałaby się o co najmniej 0,10 p.p. (§ 10 ust. 3). Zmiany wysokości oprocentowania kredytu bank miał dokonywać najpóźniej piątego dnia roboczego miesiąca, następującego po miesiącu, w którym dokonana została zmiana stawki bazowej (§ 10 ust. 4).

Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych określonych w § 1 ust. 5, w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat (§ 11 ust. 1).

Zgodnie z § 11 ust. 4 umowy „Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. W § 13 ust. 5 umowy zapisano, że „Wcześniejsza spłata całości Kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF, z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym w dniu i godzinie spłaty”.

Zgodnie z § 16 ust. 3 umowy „Z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności Banku z tytułu Umowy kredytowej, Bank dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa”.

W § 29 umowy kredytu powódka oświadczyła, że została dokładnie zapoznana z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i że w pełni je akceptują. Kredytobiorczyni oświadczyła również, że została dokładnie zapoznana z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca oświadczyła ponadto, że jest świadoma, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. (umowa o kredyt hipoteczny k. 36-43, harmonogram spłat k. 188-190, przesłuchanie powódki k. 530-532)

W myśl ww. regulaminu - rozdziału III § 1 ust. 2, (...) S.A. udzielał kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem następujących walut wymiennalnych: USD/EUR/CHF/GBP według tabeli kursowej banku. W rozdziale III Regulaminu § 1 ust. 4 wskazano, że kredyt hipoteczny waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę. Zgodnie z § 1 ust. 3 w okresie spłaty kredytu/pożyczki hipotecznej (...) mógł dokonać zmiany waluty będącej podstawą waloryzowania, na pisemny wniosek kredytobiorcy. Regulamin w § 24 ust. 2 przewidywał, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A na dzień spłaty. W § 24 ust. 3 wskazano, że wysokość rat odsetkowych i kapitałowo – odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. (Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) hipotecznych k. 44-53)

Na mocy umowy sprzedaży zawartej 5 lipca 2007 r. powódka nabyła zabudowaną działkę gruntu nr ew. 3 o pow. 1.506 m², położoną w miejscowości O. przy ul. (...), gm. B., powiat (...), dla której Sąd Rejonowy w Pruszkowie prowadzi księgę wieczystą o nr (...). (akt notarialny k. 183-185, wyciąg z KW k. 195-197)

Powódka 9 lipca 2007 r. złożyła oświadczenie do pozwanego banku, że rezygnuje z zaciągnięcia kredytu w innym banku, którego przedmiotem miałyby być nieruchomości finansowane kredytem udzielonym przez (...). (oświadczenie k. 182)

W tym samym dniu (9 lipca 2007 r.) powódka złożyła wniosek o odblokowanie środków kredytu w ten sposób, aby kwota 820.000 zł została przelana na rzecz sprzedającego, a kwota 115.000 zł na jej rachunek w (...). Jako datę

proponowanego odblokowania środków wskazano dzień 10 lipca 2007 r. (wniosek o odblokowanie środków kredytu k. 186)

Kredyt został uruchomiony zgodnie z wnioskiem 10 lipca 2007 r. (potwierdzenie uruchomienia kredytu k. 187)

Aneks do umowy kredytu zawartym 2 grudnia 2013 r. w W. bank zapewnił kredytobiorcy możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu hipotecznego ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote polskie w okresie obowiązywania umowy. Każdorazowa zmiana miała być dokonywana na podstawie dyspozycji zmiany waluty spłaty złożonej przez kredytobiorcę za pośrednictwem Biura Obsługi Klienta. Kredytobiorca mógł również dokonać zmiany waluty spłaty za pośrednictwem systemu transakcyjnego dostępnego na stronie internetowej banku. Dyspozycja mogła dotyczyć jedynie rat wymagalnych po dniu zawarcia przedmiotowego aneksu. Spłata kredytu w walucie waloryzacji była natomiast możliwa z rachunku walutowego prowadzonego przez bank w walucie waloryzacji kredytu. Za zmianę waluty bank nie pobierał opłat. Rachunek walutowy, z którego następowała spłata kredytu w walucie waloryzacji prowadzony jest przez bank bezpłatnie w całym okresie obowiązywania umowy. Po zakończeniu okresu obowiązywania umowy opłaty związane z prowadzeniem rachunku będą pobierane zgodnie z obowiązującą w dniu ich pobrania Taryfą prowizji i opłat bankowych w (...). § 4 aneksu określał zaś szczegółowe zasady spłaty kredytu w przypadku złożenia przez kredytobiorcę dyspozycji spłaty kredytu w walucie waloryzacji. (aneks k. 198-199v)

Aneks podpisany 4 grudnia 2015 r. w P. strony ustaliły, że w okresie kolejnych 4 lat licząc od dnia płatności raty o najbliższym terminie wymagalności określonym w dotychczasowym harmonogramie spłat po zawarciu niniejszego aneksu, ustalone zostaje odroczenie w spłacie kapitału kredytu na podstawie umowy, co oznacza zawieszenie spłaty rat kapitałowych w okresie odroczenia spłaty. Wskazano przy tym, że ustalone odroczenie w spłacie kapitału nie powoduje zawieszenia spłaty rat odsetkowych w okresie odroczenia spłaty. Informację o wysokości rat odsetkowych kredytobiorca miał otrzymać w formie nowego harmonogramu spłat przesłanego listem zwykłym w terminie 14 dni od pierwszego dnia okresu odroczenia spłaty lub mógł uzyskać za pośrednictwem systemu transakcyjnego, sieci placówek oraz Biura Obsługi Klienta ((...)). Terminy spłaty rat odsetkowych w okresie odroczenia pozostawały bez zmian i były płatne w dniu wymagalności spłaty dotychczasowej raty kapitałowo-odsetkowej. Spłata rat kapitałowych miała nastąpić po zakończeniu okresu odroczenia spłaty. Pierwsza rata miała być płatna w dniu wskazanym w nowym harmonogramie. (aneks k. 57-58)

Pismem datowanym na dzień 22 czerwca 2017 r. powódka złożyła reklamację wraz z wezwaniem do zapłaty. Powódka wskazała, że składa reklamację w zakresie naruszenia przez bank dobrych obyczajów i rażącego naruszenia jej interesu w zakresie stosowania klauzul zawierających mechanizm indeksacji kwoty kredytu udzielonego w PLN do CHF. Podniosła, że klauzule indeksacyjne mają charakter niedozwolonych postanowień umownych co oznacza, że nie wiążą jej jako konsumenta. W związku z tym powódka wezwała bank do zaprzestania stosowania klauzul indeksacyjnych w dalszym toku wykonywania umowy, przedstawienia skorygowanego harmonogramu spłaty z uwzględnieniem bezskuteczności klauzul indeksacyjnych oraz zapłaty kwoty 195.000 zł z tytułu nadpłaty na saldzie kredytu, którą stanowi różnica między ratami dotychczas wypłaconymi, a ratami należnymi z tytułu udzielenia klientowi kredytu przez bank w walucie PLN na kwotę i na warunkach określonych w umowie. Powódka wskazała, że wpłaty należy dokonać w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego wezwania na wskazany rachunek. K. T. wskazała również, że jeżeli bank nie zgadza się z wyliczeniem kwoty należnej do zwrotu powinien przedstawić własne szczegółowe wyliczenie nadpłaty z podziałem na wyszczególnienie wszystkich rat dotychczas wpłaconych oraz rat należnych bez zastosowania klauzul indeksacyjnych. Powódka zastrzegła również, że wszystkie dotychczasowe spłaty były dokonywane w celu uniknięcia przymusu. Pozwany otrzymał reklamację 26 czerwca 2017 r. (reklamacja k. 59-61, potwierdzenie odbioru k. 62)

Pismem z 8 sierpnia 2017 r. skierowanym do banku powódka w związku z zamiarem sprzedaży nieruchomości będącej przedmiotem zabezpieczenia w ramach umowy kredytu hipotecznego oraz zamiarem wcześniejszej spłaty kredytu poinformowała, że bank zastosował w umowie kredytu niedozwolone postanowienia umowne w postaci zapisów, które odwołując się do kursów walut ustalanych przez bank na nieznanych jej zasadach, rażąco naruszając jej interesy jako

konsumenta oraz są sprzeczne z dobrymi obyczajami, w szczególności zapis § 7 ust. 1 umowy i § 11 ust. 4 umowy. Powódka wskazała, że postanowienia te nie wiążą jej. (pismo k. 63)

Powódka zaczęła spłacać kredyt 10 sierpnia 2007 r. w PLN. Od grudnia 2013 r. powódka zaczęła spłacać kredyt bezpośrednio w walucie CHF i spłacała go tak do września 2017 r. Następnie w październiku 2017 r. powódka ponownie spłaciła ostatnią część kredytu w PLN. Do dnia 16 października 2017 r. powódka spłaciła całą należność wynikającą z przedmiotowej umowy kredytu hipotecznego. (zaświadczenie k. 64-70)

Hipotetyczne raty kapitałowo-odsetkowe ustalone z wyłączeniem postanowień waloryzacyjnych, należne pozwanemu bankowi w okresie od 1 listopada 2008 r. do 16 października 2017 r. wynosiły 964.221,45 zł. wpłaty powódki na poczet spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od 1 listopada 2008 r. do 16 października 2017 r. wynosiły 1.569.126,02 zł. Różnica między należną pozwanemu kwotą, a kwotą wpłaconą przez powódkę wynosi 604.904,57 zł. (opinia biegłego sądowego k. 548-570)

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie powołanych dokumentów, których prawdziwość nie była kwestionowana w toku postępowania. Pozostałe dokumenty przedkładane przez strony, które nie zostały przywołane powyżej, nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Sąd oparł się również na opinii biegłego sądowego z zakresu zarządzania, ekonomii, finansów i księgowości – K. N.. Należy wskazać, iż opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz odróżniają ją pod tym względem inne, szczególne dla tego dowodu kryteria jego oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność logiki i wiedzy powszechnej. Zdaniem Sądu opinia biegłego ma charakter kompletny, jest całościowa, a także rzetelna. W związku z tym Sąd uznał ją za wiarygodną oraz przydatną do ustalenia okoliczności, dla których dowód ten został dopuszczony.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd wziął pod uwagę również dowód z przesłuchania stron przeprowadzonego na podstawie art. 299 k.p.c. i ograniczonego do przesłuchania powódki. Z przesłuchania wynika, że powódce przedstawiono kredyt w CHF jako najbezpieczniejszy i najkorzystniejszy dla niej, odradzając równocześnie kredyt w PLN. Powódka wskazała, że sprawdzała zmiany kursu CHF za pośrednictwem NBP, nie wiedziała i nie rozumie dlaczego pozwany stosował inne niż średnie kursy w NBP, kursy wymiany waluty.

Sąd oddalił na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. wniosek o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego, jako zbędny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Za nieprzydatne Sąd ocenił zeznania przesłuchanego w sprawie świadka M. D. – pracownika pozwanego banku, albowiem nie brał on udziału w procedurze zawierania umowy z powodami w związku z czym nie wiedział jak przebiegały spotkania z przedstawicielem banku, jaki był zakres pouczeń i informacji przekazanych powodowi na temat produktu – kredytu hipotecznego, jakie dokumenty powód otrzymał w chwili zawarcia umowy, czy miał możliwość negocjowania umowy. W świetle wyjaśnień złożonych przez powódkę, którym Sąd dał wiarę, Sąd uznał twierdzenia świadka o możliwości negocjowania przez kredytobiorcę wszystkich zapisów umowy za gołosłowne i niewiarygodne – świadek myli bowiem samą możliwość złożenia przez klienta banku wniosku o negocjacje w zasadzie w każdej sprawie od faktycznej i rzeczywistej możliwości uwzględnienia przez bank wniosku w tym zakresie. Fakty, na które zeznawał świadek, dotyczyły ogólnych założeń procedury udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w banku w 2007 r. oraz okoliczności związanych z wykonywaniem spornej umowy, co jednak było bez znaczenia dla oceny ważności przedmiotowej umowy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo polegało uwzględnieniu w przeważającej części.

Powódka w przedmiotowej sprawie wносиła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 605.851,79 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od 4 lipca 2017 r. do dnia zapłaty. Kwota ta stanowi różnicę pomiędzy sumą kwot pobranych przez pozwanego na podstawie umowy z wykorzystaniem nieuczciwych postanowień umownych składających się na mechanizm indeksacji, a sumą kwot, które byłyby należne pozwanemu na podstawie umowy w przypadku spłaty kredytu z pominięciem kwestionowanego mechanizmu indeksacji. Powódka podnosiła bowiem że klauzule indeksacyjne zawarte w umowie tj. § 7 ust. 1 i § 11 ust. 4 są abuzywne i jako takie nie wiążą jej jako konsumenta.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości dopuszczalność co do zasady konstrukcji kredytu indeksowanego, denominowanego (waloryzowanego) z perspektywy art. 69 Prawa bankowego. W tym zakresie Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, w którym Sąd ten stwierdził, że "umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 Prawa bankowego). Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Oznacza to, że - używając syntetycznej formuły - bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi - jak określił ją pozwany Bank - „umowę kredytu indeksowanego”. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku.

Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególnie z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (wyr. SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz.U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r., zgodnie z którym "w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki". Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne.

Zdaniem Sądu z powyżej zacytowanych przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska i takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant.

Klauzule waloryzacyjne opisujące mechanizm indeksacji stosowane w umowach kredytowych mogą być przedmiotem badania pod kątem ich zgodności z art. 358¹ § 2 k.c. oraz pod kątem tego, czy mogą być uznane za rażąco naruszające interesy konsumentów i sprzeczne z dobrymi obyczajami (na podstawie 385¹ § 1 k.c.).

W myśl art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Na wstępie podkreślić należy, że unormowania zawarte w art. 385¹ -385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Art. 6 ust. 1 dyrektywy stanowi, że państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie zaś z art. 7 ust. 1 dyrektywy zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu (dalszemu) stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. Regulacja zawarta w art. 385¹-385³ k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385¹-385³ k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny określił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, pozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (wyr. ETS z 14 czerwca 2012 r. sygn. C-618). Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiązącą konsumenta czy też wymieniając w art. 383³ k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W przedmiotowej sprawie powódka domagała się uznania za abuzywne następujących postanowień umownych:

- § 7 ust. 1 „bank udziela kredytobiorcy na jego wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota wyrażona w CHF jest określana na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu”;

- § 11 ust. 4 umowy „Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. W § 13 ust. 5 umowy zapisano, że „Wcześniejsza spłata całości Kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF, z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym w dniu i godzinie spłaty”.

Zdaniem Sądu postanowienia zawarte w § 7 ust. 1, § 11 ust. 4 umowy są postanowieniami abuzywnymi.

Powódka w dacie zawierania spornej umowy była konsumentem. Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powódka jest osobą fizyczną i brak jest podstaw do stwierdzenia, że zawarta przez strony umowa kredytu pozostaje w związku z jakąkolwiek prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą czy zawodową.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385¹ k.c.

Po pierwsze, postanowienia umowne dotyczące klauzul waloryzacyjnych nie zostały z powódką indywidualnie uzgodnione. Art. 385¹ § 3 k.c. stanowi, że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Przez „rzeczywisty wpływ: należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, czy „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyr. SA w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Poza sporem pozostaje, że powódka złożyła wniosek do pozwanego o udzielenie jej kredytu waloryzowanego do waluty obcej CHF, złożyła go na gotowym formularzu przez niego przedstawionym i nie budzi wątpliwości, że wybór rodzaju kredytu musiał być elementem indywidualnych uzgodnień. Takiej pewności nie ma w przypadku pozostałych postanowień umowy. Nie ulega wątpliwości, że powódka wyraziła zgodę na waloryzację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej waloryzacji został z nią indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule waloryzacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych klauzul.

Powódka oczywiście miała możliwość wyboru kredytu. Jednakże jej swoboda ograniczała się jedynie do wyboru jednej z proponowanych ofert, które w swojej konstrukcji opierały się na ogólnych schematach i mechanizmach obowiązujących w banku w owym czasie. Z punktu widzenia banku powódka była traktowana jak zwykła klientka, w związku z czym nie było motywów, aby przyznawać jej jakiegokolwiek preferencje czy też uprawnienia prawnokształtujące względem wzorców umownych stosowanych przez bank. Z uwagi na to uznać należy, że nie miała ona żadnego wpływu na treść tych postanowień poza jednoznaczną i prostą aprobatą równą zawarciu umowy lub też negacją wyrażającą się odmową nawiązania stosunku obligacyjnego.

W myśl art. 385¹ § 4 ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Umowa z powódką została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i przedstawionego przez pozwanego. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385¹ § 3 k.c.). Do obowiązków pozwanego w związku z tym należało udowodnienie, że przedmiotowe postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione z powodami. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie twierdzeń indywidualnego uzgodnienia z powódką postanowień umownych.

Sąd podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., że umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Cel abstrakcyjnej kontroli postanowień wzorców umownych nie przemawia za szerokim rozumieniem formuły „postanowień określających główne świadczenie stron”. W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. (wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Sąd uznał, że w niniejszej sprawie spełniony został wymóg rażącego naruszenia interesów powódki oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych.

W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się, że pojęcie „dobrych obyczajów” na gruncie art. 385¹ § 1 k.c. powinno zostać odniesione do „szeroko rozumianego szacunku drugiego człowieka, wskutek czego sprzeczne z nimi są działania wykorzystujące m.in. niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszenie zasady równorzędności stron” (K. Zgobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 2; red. E. Gniewek; Warszawa 2006, s. 593, nb 9). Powyższe stanowisko jest tożsame z zapatrywaniami wyrażonymi w orzecznictwie, w tym m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005 r. (I CK 832/2004), zgodnie z którym działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku. Do dobrych obyczajów zalicza się przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowy w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. W orzecznictwie przyjmuje się, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego.

Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (wyr. SA w Warszawie z 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, opubl. baza prawna LEX Nr 1120219). Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści

stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/13).

W ocenie Sądu abuzywność spornych postanowień umownych zawartych w umowie przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powódki. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem spreadu określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Między stronami nie dochodziło do transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powódki spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości powódka nie mogła oszacować. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy konsumentów.

Należy także zauważyć, że umowa kredytu nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powódka była zdana na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Nie może ulegać zaś wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy.

Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powódka była w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niej z umowy konsekwencje ekonomiczne. Powódka nie знаła sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała jej żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować je. Bank przy tym uwzględniał inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży).

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga, jak podkreślono - treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bowiem bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związanych z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażąco sposób narusza interes konsumenta. Powódka nie została przez pozwanego dokładnie zapoznana z kwestią ryzyka kursowego. Oczywistym jest dla Sądu, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych, ryzyko to jest oczywiste, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza więc, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF.

Oczywistym jest, że celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem stosowane przez bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały mu stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumentów dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego powódce kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumentów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorcy dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (wyrok SA w Warszawie z 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

Również Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 30 kwietnia 2014 r. stwierdził, że świadczenie kredytobiorcy polegające na obowiązku zapłaty różnicy pomiędzy kursem zakupu waluty a kursem jej sprzedaży nie można uznać za wynagrodzenie, któremu odpowiada jakiegokolwiek świadczenie banku (wyrok ETS z 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13).

Błędne jest twierdzenie, że o zgodności z dobrymi obyczajami przedmiotowych postanowień świadczy fakt, że powódka sama wybrała tę formę kredytowania, jako korzystniejszą ekonomicznie w chwili zawierania umowy. Oczywistym jest, że konsument decydujący się na zawarcie jakiegokolwiek umowy kieruje się swoim dobrem i chce wybrać jak najkorzystniejszą dla siebie ofertę i że za taką powódka uznała ofertę pozwanego, skoro to właśnie z nim zawarła umowę o kredyt hipoteczny. W żadnym razie nie zmienia to jednak faktu, że klauzule indeksacyjne zawarte w umowie są abuzywne i niezgodne z dobrymi obyczajami.

W ocenie Sądu przy dokonywaniu oceny spornych postanowień nie sposób było pominąć wyników przeprowadzonych już przez Sąd kontroli abstrakcyjnych. Kontrola postanowień wzorców umów może mieć bowiem charakter incydentalny (konkretny) bądź abstrakcyjny. Kontrola abstrakcyjna jest oderwana od treści konkretnej umowy i realizowana jest przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyłącznie w postępowaniu odrębnym w sprawach

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 479³⁶ i nast. k.p.c.). Z kolei kontrola incydentalna ma miejsce w postępowaniu sądowym, w którym zainteresowany powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., wobec czego jest ona dokonywana przez sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta.

W prawomocnym wyroku z 14 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami Bankowi (...) S.A. w W. postanowień wzorca umowy m.in. o treści: „Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.” oraz „W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty.” (wyr. Sądu Okręgowego w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 14 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 426/09, Legalis nr 815926).

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd zauważył, że „dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Wykładnia tych postanowień wskazuje na fakt naruszenia przez pozwanego zasady lojalnego kontraktowania i równorzędnego traktowania konsumenta. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażący sposób narusza interes konsumenta. Skoro umowy kredytu cechują się długim okresem trwania i ograniczoną możliwością jego wcześniejszej spłaty kredytem z innego banku, to ustalenie prawidłowych zasad określania kursu waluty pozwoliłoby konsumentowi np. samodzielnie wyliczyć kurs waluty obcej. Ponieważ jednak przedmiotowe klauzule takich zasad nie zawierają, konsument uzależniony jest całkowicie od decyzji zarządu banku, który ustali kursy walut w sposób znany wyłącznie jemu, zaś konsument nie ma żadnego wpływu na taką arbitralną decyzję, nie może jej w żaden sposób zweryfikować i może jedynie takiej decyzji się podporządkować. To nie podkreślany przez stronę pozwaną fakt zmienności niektórych kryteriów ustalania kursu waluty powoduje, że klauzule te są niejednoznaczne i niezrozumiałe dla konsumentów, ale właśnie wszystkie powyżej wskazane okoliczności”.

W innym również prawomocnym wyroku z 27 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami pozwanemu bankowi postanowienia zawartego we wzorcu umowy o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” (wyr. Sądu Okręgowego w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 27 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 1531/09, Legalis nr 750179).

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd zauważył, że „abuzywne jest takie postanowienie w umowie o kredyt hipoteczny, z którego wynika, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży franka szwajcarskiego nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Wzorzec umowy o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że Bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Dobre obyczaje wymagają, aby kryteria ustalania spreadu przez banki były w każdym wypadku jasno sprecyzowane w umowie z klientem”.

W świetle powyższych orzeczeń jasno więc wynika, że klauzule indeksacyjne zastosowane przez pozwanego również stanowią klauzule abuzywne, gdyż powyższe orzeczenia dotyczą analogicznych klauzul. Oczywiście powyższe orzecznictwo ma charakter niejako posiłkowy, jednakże zdaniem Sądu fakt umieszczenia danej klauzuli w rejestrze

postanowień uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c. stanowi wskazówkę interpretacyjną, także dla sądów powszechnych rozstrzygających sprawy indywidualnie.

Analizując wskazane wyżej okoliczności, Sąd zwrócił uwagę, że kontrola postanowień wzorca umowy dokonywana w indywidualnej sprawie powinna uwzględniać całokształt zawartej umowy, jej warunków i skutków, a także rozkład praw i obowiązków stron i ryzyka jakie ponoszą (wyr. SN z 11 października 2007 r., III SK 19/07, LEX Nr 496411). Jednakże, w niniejszej sprawie, jak już była o tym mowa, wszystkie analizowane powyżej cechy spornych postanowień umownych wprost przekładają się na właściwości konkretnego stosunku prawnego łączącego powódki z pozwanym. Sporne klauzule zapewniają bowiem pozwanemu możliwość kształtowania świadczenia powódki w oparciu o wskaźniki niejasne, niejednoznaczne i interpretowane wyłącznie przez pozwanego.

Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zgodnie zaś z art. 385¹ § 2 *in fine* k.c. strony są związane umową w pozostałym zakresie. Poza tym postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (W. Popiołek w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385¹; K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385¹).

Skoro mechanizm indeksacji nie wiąże, to oznacza, że bank wykorzystując ten mechanizm pobrał kwoty od powódki bez podstawy prawnej. Powódce przysługuje zatem prawo do żądania ich zwrotu w oparciu o art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. Jak stanowi art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W przedmiotowej sprawie nienależne świadczenie polega na tym, że bank pobierał od powódki wyższe kwoty tytułem spłaty kredytu, niż pobierałby, gdyby nie stosował niedozwolonych klauzul.

Sąd nie podziela poglądu, że powódka nie jest uprawniona do domagania się zwrotu nienależnego świadczenia wobec faktu, że wiedziała, iż nie była zobowiązana do świadczenia (art. 411 k.c.). Należy przyjąć, że powódka spełniała świadczenie w celu uniknięcia przymusu, albowiem w przypadku braku spełniania świadczeń zgodnych z literalnym brzmieniem umowy i regulaminu pozwany mógł wypowiedzieć umowę i postawić całą wierzytelność banku z tytułu umowy kredytu w stan wymagalności, a następnie skorzystać z instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego. Wiązałoby się to niewątpliwie z poważnymi i konsekwencjami finansowymi dla powódki, świadczyła zatem w celu uniknięcia tych negatywnych konsekwencji. Ponadto strona, która swoim zachowaniem spowodowała, że świadczenie zostało spełnione w wyższej wysokości niż powinno (w realiach niniejszej sprawy taką stroną jest pozwany bank, który zastosował niedozwolony wzorzec umowny) nie może z powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c. odmawiać zawrotu nienależnej części świadczenia (wyr. SN z 11 kwietnia 2014 r., I CSK 310/13, Lex nr 1496320).

Ponadto powódka wskazywała na takie działanie zarówno w złożonej do pozwanego banku reklamacji jak i wezwaniu do zapłaty.

W ocenie Sądu podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powódki w zakresie obejmującym odsetkową część rat kapitałowo-odsetkowych za okres przed 26 października 2015 r. jest zarzutem chybionym. Wprawdzie pozwany ma rację, że do roszczenia o zapłatę odsetek, w tym odsetek za opóźnienie w zapłacie zastosowanie ma trzyletni okres przedawnienia, właściwy dla świadczeń o charakterze okresowym - art. 118 k.c. Pozwany pomija jednak w sposób nieuzasadniony, że roszczenie powódki stanowiące przedmiot niniejszego sporu nie ma charakteru okresowego, jest to bowiem roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, które ulega przedawnieniu dopiero z upływem lat 10. Mając zaś na uwadze fakt, że pierwsze ze świadczeń objętych pozwem zostało spełnione w listopadzie 2008 r., tenże termin w dniu wniesienia pozwu w niniejszej sprawie nie upłynął.

Zauważyć bowiem należało, że powódka ograniczyła dochodzone przez siebie świadczenie i pomimo spłacania kredytu i świadczeń na rzecz pozwanego od sierpnia 2007 r., w pozwie dochodzi jedynie zwrotu za okres 10 lat wstecz od dnia wniesienia pozwu (a nawet krócej) tj. za okres od 1 listopada 2008 r. do 16 października 2017 r. Roszczenie zatem – ani roszczenie co do należności z tytułu nadpłaconych wg powódki kwot odsetek od kredytu, których zapłata przypadała za okresy wcześniejsze niż 26 października 2015 r., w tym zwłaszcza odsetek naliczanych od kwot składających się na należność główną za okresy wcześniejsze, ani co do kapitału od kwot za okresy wcześniejsze niż 26 października 2008 r. – nie jest roszczeniem przedawnionym, a zarzut pozwanego nie zasługiwał na uwzględnienie.

Jak wynika z poczynionych powyżej przez Sąd ustaleń poczyniony od 1 listopada 2008 r. do 16 października 2017 r. kredytobiorca tytułem spłaty rat kredytowych uiścił na rzecz kredytodawcy łącznie kwotę 1.569.126,02 zł (zaświadczenie banku k. 64-70, opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości k. 569). Natomiast w okresie od 1 listopada 2008 r. do 16 października 2017 r. wysokość zobowiązania kredytobiorcy wobec kredytodawcy obliczona z pominięciem mechanizmu denominacji (waloryzacji) wynosi kwotę 964.221,45 zł (opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości k. 569). Powyższe oznacza, że powódka jest uprawniona do domagania się od pozwanego zwrotu różnicy tych kwot, czyli kwoty 604.904,57 zł (opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości k. 569).

W świetle wiarygodnej opinii biegłego sądowego i wobec powyżej poczynionych rozważań taka kwota (604.904,57 zł) podlegała uwzględnieniu jako nienależnie pobrana – bez podstawy prawnej - przez pozwanego.

Jak zasadnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 22 marca 2001 r. (sygn. akt V CKN 769/00) w wypadku roszczeń o zwrot świadczenia nienależnego data wymagalności roszczenia co do zasady nie pokrywa się z terminem zapłaty: „Inaczej przedstawia się zagadnienie wymagalności w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych, do których zaliczyć trzeba zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia. W tym przypadku nie jest możliwe do przyjęcia stanowisko utożsamiające terminy wymagalności i spełnienia świadczenia, gdyż art. 455 k.c., określający termin spełnienia świadczenia wyznacza go jako „niezwłoczny” po wezwaniu przez wierzyciela.”

„Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony uznać należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (wyr. SN z 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała SN z 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego.

Sąd orzekający w sprawie niniejszej w całości podziela cytowane wyżej stanowisko Sądu Najwyższego. O ile zatem poszczególne kwoty żądane przez powódkę były faktycznie wymagalne w dniach zapłaty poszczególnych rat, to prawo żądania przez nich zapłaty odsetek za opóźnienie przy ich zwrocie powstało dopiero z upływem terminu zakreślonego przez nią pozwanemu bankowi w wezwaniu do zapłaty, o ile termin ten był terminem odpowiednim z punktu widzenia art. 455 k.c. W przedmiotowej sprawie powódka domagała się zasądzenia odsetek od kwoty wskazanej w pozwie od 4 lipca 2017 r. tj. po upływie 7 dni od dnia doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty (k. 62).

Mając na uwadze powyższe oraz treść art. 455 k.c. Sąd uznał, że spełnienie przez pozwanego świadczenia w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania jest terminem za krótkim biorąc pod uwagę okoliczność formalności jakich bank musiałby dokonać – skierowanie wniosku do odpowiedniego działu, rozpoznanie go z uwzględnieniem zbadania umowy i przebiegu jej wykonywania, podjęcie decyzji i dalsze formalne jej wykonanie przez odpowiednie działy pozwanego. W ocenie Sądu w takiej sytuacji termin 14 dni odpowiada niezwłoczności w rozumieniu art. 455 k.c.

Dalej należało zauważyć, że w wezwaniu do zapłaty powódka domagała się zwrotu jedynie kwoty 195.000 zł, rozszerzając swoje żądanie dopiero w pozwie, gdzie wносиła o zwrot kwoty 605.851,79 zł. od kwoty 195.000 zł odsetki należne były zatem – w uwzględnieniu 14 dniowego terminu – od 11 lipca 2018 r. Od pozostałej zaś kwoty - 409.904,57 zł – ponownie uwzględniając 14 dniowy termin na spełnienie świadczenia licząc od 24 listopada 2018 r.,

wobec doręczenie odpisu pozwu w dniu 9 listopada 2018 r. (k. 86), które stanowiło wezwanie do zapłaty w zakresie tej kwoty.

Podstawą rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek ustawowych jest art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel może domagać się odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego.

Podsumowując należne było uwzględnienie powództwa w kwocie 604.904,57 zł, w ten sposób, że kwoty 195.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 lipca 2018 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 409.904,57 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 24 listopada 2018 r. do dnia zapłaty. Dalej idące żądanie podlegało oddaleniu. (pkt I, II i III sentencji wyroku).

O kosztach (pkt IV sentencji wyroku) Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. zgodnie z którym sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania. Powódka bowiem przegrała sprawę w niewielkiej części, zatem na mocy zaś art. 108 § 1 k.p.c. Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł jak w sentencji orzeczenia kończącego.

Sędzia Magdalena Antosiewicz

ZARZĄDZENIE

(...)